

**BARTŁOMIEJ KRZYSZTAN**

Instytut Studiów Politycznych PAN

ORCID: 0000-0001-5632-6884

bkrzysztan@isppan.waw.pl

## **O POLSKIEJ HISTORIOGRAFII LUDOBÓJSTWA ORMIAN. PERSPEKTYWA KRYTYCZNA W ŚWIETLE MIĘDZYNARODOWEGO STANU BADAŃ. CZĘŚĆ II**

**On the Polish Historiography of the Armenian Genocide:  
A Critical Perspective Considering the International State of Research.  
Part II**

The Armenian Genocide (1915–1917) is one of the crucial events defining the character of the final period of the Ottoman Empire existence and the southern front of World War I. It is also a core identity reference for Armenians and a matter of memory dispute with the Turkish Republic. Since the 1970s it has been a relevant research space for historians. Surprisingly, in Polish historiography, the subject is addressed only marginally, and its bibliography is puzzlingly limited. The article aims to discuss the genocide's Polish historiography in the broader context of world research. The description of the number of Polish inputs devoted to it provides background for the main research problem – a reflection on the shape of genocide narratives created by Polish historians. This makes it possible to indicate the discursive structures determining the historical narratives on the Armenian Genocide. Hypothetically, they are the result of both the issue of the time of their creation and the axiology and worldview of the authors. In the second part of this article, quasi-historical narratives are described in order to indicate broadly how the narrative of the Armenian Genocide in Poland is shaped. There is also a critical look at the only text describing the historiography of the genocide in Poland. Most importantly, there is a critical look at the historiography of genocide, combined with an attempt to place it in the typologies created for the world's research output. The whole concludes with a single summary and bibliography.

Keywords: Armenian Genocide, historiography, discourse analysis, historical narrative.

## NARRACJE QUASI-HISTORYCZNE

Ola Koehler<sup>1</sup> zwraca uwagę, że wiązanie ludobójstwa z panturkizmem powinno być odczytywane jako błąd, ze względu na fakt, że idee Ziy Gökalpa stały się podwaliną myśli narodowej w Turcji dopiero po 1923 r. i przejściu władzy przez Mustafę Kemala<sup>2</sup>. Nie jest to do końca słuszne. Zarówno negacjoniści, jak i nacjonałiści tureccy odrzucający uznanie ludobójstwa oraz zdecydowani apologeci uznania jak Taner Akçam, stwierdzają, że idee były już znaczące po zakończeniu wojen bałkańskich. Autorka również dość nonszalancko podchodzi do liczb – przytaczane są bez źródeł, mimo że w najbardziej uznanych omówieniach, również pisanych przez ormiańskich historyków, zwraca się uwagę na trudność, jeśli nie niemożliwość oszacowania dokładnej liczby Ormian żyjących w państwie Osmanów przed wybuchem I wojny światowej. Zupełnie niezrozumiałe jest też przytoczenie liczby Ormian, którzy mieli zginąć podczas masakry w Adanie, na 200–300 tys. Nie zgadza się chronologia wydarzeń: „Przywódcy Młodych Turków obarczyli za nie winą reakcyjne ugrupowania wierne sułtanowi Abdulhamitowi – którego w następstwie obalili, co z kolei doprowadziło do kontrrewolucji popleczników sułtana. Młodzi Turcy ogłosili stan wyjątkowy, w czasie którego narodziła się idea panturkizmu”<sup>3</sup>. Rewolucja miała miejsce w lipcu 1908 r., prosułtański kontrapuc i masakra w Adanie w kwietniu 1909 r.

W stulecie ludobójstwa, w 2015 r. wydany został poświęcony temu wydarzeniu numer czasopisma „Slavia Occidentalis”. To czasopismo językowe, wobec czego nie dziwi brak narracji historycznych. Oddają one jednak w znacznej mierze podejście do rzezi Ormian w polskiej nauce. Już bowiem Stefan Żeromski w *Przedwiośniu* i Zofia Nałkowska w powieści *Choucas* zdecydowanie stanęli po stronie Ormian, jak pisze Arkadiusz Morawiec<sup>4</sup>. Z kolei Zbigniew T. Szmurło, pisząc o *Choucas*, tak zdefiniował historyczny aspekt ludobójstwa: „Nacjonalizm turecki i dążenie władz do oczyszczenia państwa z chrześcijan, w tym szczególnie z Ormian, doprowadził do barbarzyńskich aktów przemocy, rzezi, mordów”<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Uznaję artykuł Koehler za narrację quasi-historyczną ze względu na oparcie się na jednym właściwie źródle oraz rys historyczny, który znacząco odbiega od standardów pogłębionej metodologicznie refleksji historycznej.

<sup>2</sup> O. Koehler, *Krwawa Golgota Ormian*, „Arcana: Kultura, Historia, Polityka” 2016, nr 5, s. 148–149.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 143.

<sup>4</sup> Zob. A. Morawiec, *Echa zagłady Ormian w literaturze polskiej*, „Slavia Occidentalis” 2015, t. 72, nr 2, s. 7–30.

<sup>5</sup> Z.T. Szmurło, *Duma tych, co cierpieli niewinnie: ludobójstwo Ormian w Turcji*, „Cywilizacja i Polityka” 2015, nr 13, s. 248.

O wydarzeniach 1915 r. wspomina również antropolog Grzegorz Pełczyński. Na początku swojego artykułu stwierdza, że: „pisanie o ‘sprawie ormiańskiej’ niejednokrotnie wymaga obrania punktu widzenia samych Ormian, gdyż nazbyt często przypadła im rola poszkodowanych czy wręcz ofiar”<sup>6</sup>. Wskazuje to na wyraźne subiektywne pozycjonowanie się badacza po stronie ofiar. Autor powołuje się w opisie przyczyn ludobójstwa oraz jego przebiegu na Yves’a Ternona, a także Mirosławę Zakrzewską-Dubasową. Pisząc o panturkizmie oraz skrajnym szowinizmie Komitetu Jedności i Postępu, powołuje się na autorów ormiańskich, podobnie jak w przypadku kwestii uznania wydarzeń z 1915 r. za genocyd (John Kirakosjan, Armenuhi Howakimian). Pojawiają się również błędy w nazwach (ponownie Del-el-Dzor) oraz błędy merytoryczne. W artykule opublikowanym w 2015 r. wspomina się w czasie terazniejszym Hrant’a Dinka, dziennikarza, redaktora wydawanej w Stambule dwujęzycznej turecko-ormiańskiej gazety „Agos” jako wielokrotnie oskarżonego o „obrazę narodu tureckiego”. Rzecz w tym, że Dink zginął w zamachu dokonanym przez skrajnego tureckiego nacjonalistę w roku 2007. Charakterystyczne jest wskazanie na tragedię Ormian, z przytoczeniem rzezi Ormian w Baku we wrześniu 1918 r., po zajęciu miasta przez Armię Islamu, przy pominięciu kwestii wcześniejszej marcowej rzezi kaukaskich muzułmanów<sup>7</sup>. Pełczyński wskazuje również na związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy negacją genocydu i powstaniem ASALI<sup>8</sup>, wyraźnie usprawiedliwiając działania Ormian. Również i ten artykuł ma wydźwięk wyraźnie antyturecki. Przykładem może być nacechowane emocjonalnie zdanie, którego nie da się empirycznie potwierdzić (w kontekście trzęsienia ziemi w Armenii w 1988 r.): „natomiast Azerowie nie kryli radości z nieszczęścia, jakie dotknęło ich sąsiadów”<sup>9</sup>.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na pogląd Jerzego Rohozińskiego na ludobójstwo, podkreślony na marginesie głównej opowieści o muzułmańskich peryferiach carskiej Rosji. Rohoziński pisze: „W 1915 r. napływali zaś uchodźcy ze wschodniej Anatolii. Szukali schronienia przed odwetem armii tureckiej za powstanie w Wanie”<sup>10</sup>, powołując się

<sup>6</sup> G. Pełczyński, *Ormianie w XX wieku. Zarys najważniejszych problemów*, „Acta Politica. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2015, nr 34 (889), s. 5.

<sup>7</sup> Zob. przypis 28.

<sup>8</sup> L’Armée secrète arménienne de libération de l’Arménie (ASALA) to ormiańska organizacja terrorystyczna założona w Libanie w 1975 roku.

<sup>9</sup> G. Pełczyński, *Ormianie...*, s. 16.

<sup>10</sup> J. Rohoziński, *Bawelna, samowary i Sartowie. Muzułmańskie okrainy carskiej Rosji, 1795–1916*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2014, s. 660.

na tekst niesławnego Justina McCarthy'ego wydany w tomie zbiorowym w tureckim wydawnictwie<sup>11</sup>. Następnie historyk szczegółowo opisuje relacje muzułmańsko-ormiańskie na Kaukazie Południowym i ich tragiczną kulminację w postaci rzezi muzułmańsko-ormiańskich w 1905 r. W jego mniemaniu były one konsekwencją rosyjskiego spisku, mającego zniechęcić do siebie Tatarów (dzisiejsi Azerbejdżanie) i Ormian w celu umocnienia carskiej władzy. Trudno nie zgodzić się z Przemysławem Adamczewskim, który stwierdza: „Antyormiańskie nastawienie Rohozińskiego (uważam, że antyormiańskie nastawienie historyka związane jest z jego antyrosyjskimi poglądami, na ukształtowanie których wpłynął polski mit etnopolityczny) widoczne jest także we fragmencie, w którym opisał masakry popełnione na Ormianach w Imperium Osmańskim”<sup>12</sup>. Zdaniem Rohozińskiego: „Z tureckich Ormian zostały sformowane zaraz na początku wojny cztery drużyny ochotników. Generał Jewgienij Masłowski wspominał, że owych ochotników bardziej niż sama walka interesowało »wyrównywanie porachunków z Kurdami«. Dość wyraźny przekaz: od początku nastawione pogromowo oddziały ormiańskie były także odpowiedzialne za tragiczną falę przemocy, która później przetoczyła się przez Anatolię i dotknęła ludność ormiańską. A przemoc rodziła przemoc”<sup>13</sup>. Widać tu wyraźnie pogląd odmienny od opinii wzmiankowanych wcześniej historyków. Wychodząc bowiem od antyrosyjskości i wniosku o podżeganiu do nienawiści na tle religijnym, historyk dochodzi do konkluzji, że Ormianie z inspiracji Rosjan doprowadzali do powstań w Imperium Osmańskim, za co w efekcie zostali przez młodoturków słusznie ukarani.

### KRYTYCZNE SPOJRZENIE NA (JEDYNY) OPIS POLSKIEJ HISTORIOGRAFII LUDOBÓJSTWA<sup>14</sup>

Adam Balcer przeciwstawia się „proormiańskiej” perspektywie w dyskursie. Jednak w przypadku jego artykułu sprzeciw wobec jednowymiarowej i ideologicznej wersji historii odwrócony jest nie na po-

<sup>11</sup> J. McCarthy, *The Population of the Ottoman Armenians*, w: *The Armenians in the Late Ottoman Period*, red. T. Ataöv, TTK, Ankara 2001.

<sup>12</sup> P. Adamczewski, *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019, s. 411.

<sup>13</sup> J. Rohoziński, *Bawelna...*, s. 699.

<sup>14</sup> Istotne jest tu podkreślenie, że tekst Balcera został opublikowany w języku angielskim. Mimo założenia tekstu, że analizie poddawana są opisy historyczne w języku polskim, fakt, że jest to jedyny artykuł poświęcony historiografii zagadnienia, sprawia, że nie sposób go pominąć.

zycję neutralną, ale zderzeniową. Elementem polskiej historiografii, którą autor krytykuje, jest zrównywanie ludobójstwa Ormian z Holocaustem, co poczytuje on za nadużycie. Niesłuszne w jego odczuciu jest również używanie terminu „pierwsze ludobójstwo XX w.”, gdyż za takie uznać można działania króla Leopolda II w Wolnym Państwie Kongo oraz niemieckie masakry w Namibii. Według Balcera pierwszym powodem ludobójstwa był fakt, że ruchy nacjonalistyczne zaczęły dominować wśród niemuzułmańskich mniejszości Imperium Osmańskiego. Jednocześnie autor całkowicie pomija kwestie panturkijskiego nacjonalizmu (zbyt mocno podkreślaną z kolei przez innych twórców), opisaną choćby przez Akçama, czy też polityzacji islamu i modernizacji państwa za czasów sultana Abdülhamida II, opisanych przez Kemala H. Karpata<sup>15</sup>. Drugim powodem ludobójstwa w tej narracji, jest niechęć dominujących muzułmanów do uznania równości wszystkich podmiotów Wielkiej Porty, a także na dominację ekonomiczną chrześcijan. Autor w jednym zdaniu przypomina o rzeziach z lat 1894–1896, wskazując na osmański panislamizm jako jedną z przyczyn tych wydarzeń, obok ormiańskiego terroryzmu, nacjonalizmu i odwetu za działania ruchów partyzanckich. Całkowicie pominięte zostało jedno z najistotniejszych preludów do ludobójstwa, a więc rzezie w Adanie w 1909 r. Nie poruszono także kwestii polityki hamidiańskiej wobec mniejszości. Rys historyczny swojego artykułu Balcer podsumowuje kuriozalną konkluzją, zupełnie niezgodną z ustaleniami zachodnich historyków, stwierdzając, że elita Komitetu Jedności i Postępu (młodoturcy), nie miała w założeniach dążenia do homogenizacji etnicznej, a została zmuszona do radykalizacji polityki narodowościowej w efekcie klęski w wojnach bałkańskich i presji mocarstw europejskich w kwestii przyznania Ormianom szerszej autonomii.

Zasadniczo artykuł Balcera wskazuje krytycznie na najistotniejsze elementy, które trzeba uznać za błędy bądź nadużycia polskich historyków, w zestawieniu z osiągnięciami zachodniej nauki. W jego opinii tymi błędami są: brak empatii wobec muzułmańskich ofiar ormiańskiej partyzantki oraz kolaborantów współpracujących na froncie I wojny światowej z Cesarstwem Rosyjskim (na przykład w ramach akcji odwetowych), poszukiwanie źródeł rzezi Ormian w panturkizmie

<sup>15</sup> Zob. T. Akçam, *From Empire to Republic. Turkish Nationalism & The Armenian Genocide*, Zed Books, London – New York 2004; K.H. Karpat, *The Politicization of Islam: Reconstructing Identity, State, Faith, and Community in the Late Ottoman State*, Oxford University Press, Oxford 2001.

jako ideologii wiodącej, aprioryczne założenie o ludobójczym charakterze wydarzeń z 1915 r., zrównywanie tych wydarzeń z Holokaustem i w konsekwencji pomijanie źródeł sprzecznych z założoną tezą oraz akceptacja ormiańskiego, nacjonalistycznego dyskursu<sup>16</sup>. Autor podkreśla konieczność większego zaangażowania polskich historyków w badania nad ludobójstwem Ormian, w bardziej wyważonej i obiektywnej perspektywie, która dotychczasowej historiografii nie cechowała. Jednocześnie jego podejście do zagadnienia trzeba określić jako protureckie. Objawia się to w wielu miejscach tekstu relatywizowaniem tragedii Ormian w wyniku porównywania nieporównywalnego – na przykład dramatu Czerkiesów (Adygów), Abchazów i innych ludów Kaukazu skazanych na wygnanie (muchadźyrstwo) w efekcie zajęcia Kaukazu przez Cesarstwo Rosyjskie. Balcer wskazuje, że Ormianie popełnili równie dużą liczbę zbrodni na muzułmanach Kaukazu (dzisiejszych Azerbejdżanach), co odwrotnie. Ma tu zapewne na myśli wydarzenia z czasu rewolucji 1905 r. oraz rzeź muzułmanów w Baku w marcu 1918 r. Zapomina jednak, że w pierwszym przypadku można mówić o wojnie domowej między muzułmanami i chrześcijanami, w drugim natomiast wydarzenia miały charakter polityczny, a nie etniczny. W pogromy muzułmanów bowiem zaangażowani byli bakijscy komuniści i eserowcy.

Argumentacja Balcera opiera się na dwóch poważnych błędach logicznych – fałszywej równoważności oraz fałszywego balansu. Równoważność opiera się tu na wskazaniu dramatu Czerkiesów i muzułmanów z Bałkanów, którzy dokonywali rzezi na Ormianach naznaczeni traumą. Autor jednak zapomina, że na Bałkanach nie było zorganizowanych masowo marszów śmierci, jak miało to miejsce w przypadku rzezi Ormian. Fałszywy balans sprowadza się z kolei do wskazania na działania obronne Ormian jako równoważne do reakcji państwa osmańskiego. Nawet jeśli – na co wskazują liczne źródła – Ormianie organizowali obrony, dezertowali i mścili się na Turkach, nie ma w tym balansu, jak chciałby autor. Nie można, tak jak czyni Balcer, wskazywać, że obrona i opór wobec akcji ludobójczych mogą być dla nich usprawiedliwieniem. Czy o ludobójstwie bowiem można mówić wyłącznie wówczas, gdy ofiary pokornie poddają się rzezi?

---

<sup>16</sup> A. Balcer, *The Armenian Genocide in the Contemporary Polish Historiography: The Critical Evaluation*, „Pro Georgia: Prace i materiały do dziejów stosunków gruzińsko-polskich” 2009, nr 18, s. 180–192.

KRYTYCZNE SPOJRZENIE NA HISTORIOGRAFIĘ  
LUDOBÓJSTWA ORMIAN

Wobec najpoważniejszych bolączek polskiej historiografii ludobójstwa konieczne jest ogólniejsze spojrzenie na struktury dyskursywne, w efekcie czego możliwe będzie przedstawienie propozycji ich typologizacji w szerszym kontekście badań światowych. Największym problemem pisania o genocydzie Ormian jest często niezależne od woli wplątanie autora w rozgrywkę polityczną, konflikty pamięci i relatywistyczne narracje. W przypadku ludobójstwa Ormian również narracje akademickie niepozbawione są ideologizacji i upolitycznienia<sup>17</sup>. Częstokroć problem obserwowany jest na poziomie selekcji źródeł i ich bezkrytycznego przyjęcia. Polscy autorzy ufnie przywołują jako źródła pierwotne dokumenty Andoniana, których autentyczność jest podważana nie tylko przez negacjonistów, jak Bernard Lewis, sceptyków, jak Guenter Lewy, ale również historyków Imperium Osmańskiego niepodważających uznania ludobójstwa, jak Erik-Jan Zürcher<sup>18</sup>. Również bezkrytycznie przywoływane są relacje misjonarzy, niepozbawione tendencyjności. Podobnie rzecz się ma ze źródłami wtórnymi. Autorzy powołują się przede wszystkim na autorów ormiańskich, ormiańskiego pochodzenia lub proormiańskich. Oczywiście, nie wszystkie źródła są politycznie ukierunkowane, a na przykład często przywoływane prace Dadriana i Hovannisiana są istotną, uznaną częścią historiografii. Jednak rzetelność wymaga uwzględnienia, z krytycznym komentarzem, odmiennych perspektyw, również tureckich. Charakterystyczne jest nieuwzględnianie przełomowych prac Akçama, a w przypadku najnowszych polskich artykułów, prac Donalda Bloxhama, Ronalda Grigora Suny'ego, Yaira Aurona<sup>19</sup> czy monumentalnego dzieła Raymonda Kévorkiana<sup>20</sup>. Bezskrytyczność wobec źródeł,

<sup>17</sup> O tym zagadnieniu w polskiej literaturze pisała np. Justyna Olędzka. Zob. J. Olędzka, *Relatywizacja ludobójstwa jako instrument stosunków geopolitycznych na przykładzie politycznego dyskursu o ludobójstwach Ormian i Czerkiesów*, w: *Krwawy cień genocydu. Ludobójstwa – pamięć, dyskurs, edukacja*, red. B. Machul-Telus, U. Markowska-Manista, L. M. Nijakowski, t. II, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2017, s. 129–156. Przykładem skrajnie upolitycznionego, w tym przypadku protureckiego, kursu w omawianiu dyskursu wokół ludobójstwa jest artykuł: D. Chmielowska, *Stosunki turecko-ormiańskie w świetle opinii tureckiej*, „Studia Europejskie. Centrum Europejskie UW” 2017, t. 87, nr 4, s. 203–218.

<sup>18</sup> E.J. Zürcher, *Turecja. Od sultanatu do współczesności*, tłum. A. Gašior-Niemiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 115.

<sup>19</sup> Y. Auran, *The Armenian Genocide: Forgotten and Denied*, Contento de Semrik, Tel Aviv 2012; *idem*, *The Banality of Denial: Israel and the Armenian Genocide*, Routledge, New York 2017.

<sup>20</sup> R. Kévorkian, *The Armenian Genocide: A Complete History*, I.B. Tauris, London 2011.

objawia się również w podejściu do liczby ormiańskich ofiar. Najczęściej przywoływane są te przytaczane przez Ternona, autorzy powołują się również na Zakrzewską-Dubasową oraz Vahakna N. Dadriana. Praktycznie w żadnej pracy, poza rozdziałem Dariusza Kołodziejczyka, to zagadnienie nie jest poddane dyskusji, choć jest ono niezwykle kontrowersyjne, choćby ze względu na celowe manipulacje liczbą Ormian w Imperium Osmańskim zarówno przez władze państwowe, jak i Kościół ormiański. Poza Kołodziejczykiem autorzy bez komentarza przywołują wersję ormiańską (od 1,5 do 2 mln), mimo że jest to kwestia szeroko dyskutowana<sup>21</sup>. Rzetelność wymaga krytycznego spojrzenia, również w przypadku statystyki.

Negujący uznanie intencjonalnego ludobójstwa Edward J. Erickson, wskazuje na istnienie sześciu podstawowych interpretacji wydarzeń z lat 1915–1917 i ich najważniejszych przedstawicieli:

1. Dążenie do etnicznej homogenizacji Anatolii (Akçam)<sup>22</sup>;
2. Intencja zniszczenia (Dadrian);
3. Kumulatywna radykalizacja (Bloxham);
4. Odwet i usprawiedliwienie (Enver Konukçu);
5. Bezpieczeństwo państwowe i powstanie ormiańskie (tureccy autorzy nacjonalistyczni)<sup>23</sup>.

Szóstą jest jego własna propozycja, wedle której wydarzenia z 1915 r. były efektem wprowadzenia przez władze osmańskie doktryny przeciwpartyzanckiej (*counter-insurgency*) jako odpowiedzi na antypaństwowe działania Ormian<sup>24,25</sup>. Z kolei Suny dzieli historiografię ludobójstwa Ormian (pomijając negacjonistów) według klucza określającego przyczyny. Dadrian uznał, że ludobójstwo było wynikiem konfliktu religijnego oraz tureckiej kultury przemocy<sup>26</sup>. Autorzy

<sup>21</sup> Zob. F. Dündar, *Crime of Numbers: The Role of Statistics in the Armenian Question (1878–1918)*, Routledge, New York – London 2017; R.G. Suny, *They Can Live in the Desert but Nowhere Else: A History of the Armenian Genocide*, Princeton University Press, Princeton 2017, s. 354–355.

<sup>22</sup> „Ludobójstwo Ormian, 1915–1917 było najważniejszym krokiem w stronę turkifikacji i homogenizacji Anatolii” (tłum. własne). Zob. T. Akçam, *From Empire...*, s. 149.

<sup>23</sup> Autor proponuje również swoją własną koncepcję, w myśl której relokacje Ormian były konsekwencją zaplanowanej regionalnej kampanii skierowanej przeciwko partyzantom ormiańskim, przy jednoczesnym braku wcześniejszej decyzji o eksterminacji. Zob.: E.J. Erickson, *Ottomans and Armenians: A Study in Counterinsurgency*, New York 2013, s. 224–26.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 181–82.

<sup>25</sup> Pogląd ten został mocno skrytykowany z perspektywy intencjonalności działań i chronologii wydarzeń m.in. przez Hannibala Trávisa. Zob. H. Travis, *Counterinsurgency as Genocidal Intent: From the Ottoman Christians to the Bosnian Muslims*, w: *The Armenian Genocide Legacy*, red. A. Demirdjian, Palgrave Macmillan, London 2016, s. 149–64.

<sup>26</sup> V.N. Dadrian, *The History of the Armenian Genocide: Ethnic Conflict from the Balkans to Anatolia to the Caucasus*, Berghahn Books, New York 2003.



tacy jak Robert F. Melson<sup>27</sup>, Richard G. Hovannisian<sup>28</sup> czy Leo Kuper<sup>29</sup> podkreślają, że głównymi czynnikami były turecka ideologia nacjonalistyczna i polityczne ambicje liderów KJP. Michael Mann<sup>30</sup> i Bloxham reprezentują autorów uznających ludobójstwo z wielowymiarowych przyczyn (ekonomicznych, społecznych, ideologicznych, wojskowych i politycznych), przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że triumwirat nie miał ścisłego, długofalowego planu eksterminacji<sup>31</sup>. Jak każda typologia również i te oparte są na symplifikacji, jednak warto przez ich pryzmat krytycznie i integralnie ocenić polską historiografię. Szczególnie że ma ona interesującą specyfikę, wynikającą przede wszystkim z ideologicznych i politycznych pobudek autorów. Grzegorz Kucharczyk, Mirosław Cygański oraz Tomasz Wituch reprezentują pozycję łączącą intencję zniszczenia i dążenia do etnicznej homogenizacji, a w odniesieniu do kategoryzacji Suny'ego, za przyczyny genocydu uznają kwestie spolityzowanego islamu oraz kultury przemocy, połączonych z ideologią nacjonalistyczną i politycznymi ambicjami liderów KJP. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa oraz Wojciech Morawski i Sylwia Szawłowska wpisują się w pełni w interpretację proormiańską intencji zniszczenia, kultury przemocy i konfliktu religijnego. Kumulatywną radykalizację najpełniej reprezentuje Dariusz Kołodziejczyk, mimo że jego książka wyprzedza czasowo propozycję Bloxhama<sup>32</sup>. Jerzy Rohoziński, choć być może nadużyciem jest ocena na podstawie kilku zdań, wydaje się orędownikiem teorii doktryny przeciwpartyzanckiej. Paradoksalnie w jego przypadku nie wynika to z antyormiańskości

<sup>27</sup> R.F. Melson, *The Armenian Genocide as Precursor and Prototype of Twentieth-Century Genocide*, w: *Is the Holocaust Unique? Perspectives on Comparative Genocide*, red. Alan S. Rosenbaum, Westview Press Boulder, Colorado 2009, s. 125–138.

<sup>28</sup> R.G. Hovannisian, *Looking Backward, Moving Forward. Confronting the Armenian Genocide*, Transaction Publishers, New Brunswick 2003.

<sup>29</sup> L. Kuper, *Genocide. Its Political Use in the Twentieth Century*, Yale University Press, New Haven – London 1982.

<sup>30</sup> M. Mann, *The Dark Side of Democracy: Explaining Ethnic Cleansing*, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 111–179.

<sup>31</sup> R.G. Suny, *They Can Live...*, s. 371–373.

<sup>32</sup> Warto w tym miejscu wskazać na koncepcję Midlarsky'ego, która w wielu aspektach jest podobna do propozycji Bloxhama. W proponowanej przez niego sekwencji prowadzącej do ludobójstwa można wyróżnić następujące fazy: poczucie straty (zagrożenia państwa), domena straty (ponoszone w czasie straty np. terytorialne, marginalizacja mniejszości dla obrony państwa, Realpolitik, a więc unikanie zagrożeń (może również przybrać formę Realpolitik czystej siły, gdzie nie baczny się na przemoc, relacja kompensacji strat i minimalizacji ryzyka, a więc decyzja o wyeliminowaniu grup sprzyjających wrogowi i finalnie kara altruistyczna, czyli poświęcenie siebie w celu realizacji założonego celu ludobójczego. Politolog przedstawia wszystkie te fazy w przypadku ludobójstwa Ormian. Zob. M.I. Midlarsky, *Ludobójstwo w XX wieku*, tłum. B. Wojciechowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 38–39, 55–58, 139–146, 155–158, 190–196.

i protureckości, ale z ideologicznej postawy antyrosyjskiej. W tej układance Balcer sytuuje się pomiędzy perspektywą kumulatywnej radykalizacji oraz odwetu i usprawiedliwienia. Nawet jeśli jego intencje były odmienne, niektóre fragmenty jego wywodu jednoznacznie wspierają protureckie, nacjonalistyczne perspektywy.

Błędem polskiego dyskursu o ludobójstwie Ormian jest pomijanie wątków geopolitycznych oraz głębokiego zawierzenia polityce carskiej Rosji, w którą zaangażowane były ormiańskie partie polityczne w końcu XIX i początku XX w. W przypadku Zakrzewskiej-Dubasowej oraz Witucha znaczenie ma kontekst czasu, w którym powstały ich prace. Pierwsze wydanie *Historii Armenii* pojawiło się w 1977 r. i przesycone jest marksistowską frazeologią, nomenklaturą oraz typowym dla epoki późnego socjalizmu rozumieniem warsztatu historyka jako badacza dziejów przedrewolucyjnych. Ten wydzźwięk został zmieniony w wydaniu z lat 90. Równie istotny jest tu kontekst geopolityczny. Armenia pozostawała częścią ZSRR, a więc wchodziła do rodziny bratnich narodów, podczas gdy Turcja była istotną częścią NATO i, przynajmniej deklaracyjnie, obozu Zachodu. Wpływ tego drugiego elementu jest szczególnie wyraźny u Witucha, który używa neutralnego języka, jednakże mocno uwarunkowuje swoją interpretację wydarzeń historycznych konkretnym kontekstem politycznym czasów, kiedy jego książka powstała.

Najbardziej problematyczna wydaje się jednak kwestia nieopartej na teoretycznych rozważaniach mieszania wątków i kategorii, co wynika w znacznej mierze z ideologicznego spojrzenia. Polscy autorzy, zaczynając od Zakrzewskiej-Dubasowej, mają tendencję do wskazywania mieszanki osmanizmu, islamizmu, panturkizmu i tureckiego nacjonalizmu (zupełnie niezdefiniowanych) jako podstawy ideowej, która przyczyniła się do eskalacji ludobójstwa. Prowadzi to do wysnuwania miejscami kuriozalnych wniosków. Przykładem takiego błędnego wnioskowania jest uznawanie, że rzezie hamidiańskie, działania młodoturków (właściwe ludobójstwo) oraz działania Kemala Paszy Atatürka były oparte na tej samej ludobójczej wizji. Miały one bowiem odmienne podłoże ideowe. Tylko rzezie Ormian na Kaukazie dokonane przez Armię Islamu można poniekąd uznać za kontynuację ze względu na osobę Enwera Paszy. Oparcie całości dyskursu na kontynuacji sprawia, że polscy autorzy uznają ludobójstwo Ormian za efekt długoletniej nienawiści Turków i Kurdów wobec Ormian<sup>33</sup>. Większość

<sup>33</sup> Większość uznanych badaczy nie ma wątpliwości, że antagonizm między Ormianami i Kurdami istniał i był instrumentalnie wykorzystywany przez władze tureckie, zarówno przed rewolucją, jak i po niej.

badaczy zwraca uwagę na fakt, że aby uznać zbrodnie za ludobójstwo, konieczne jest przemyślane, wyprzedzające działanie (intencja). Stąd bierze się różnica pomiędzy ludobójstwem z roku 1915 oraz rzeziami hamidiańskimi i rzeziami Ormian na Kaukazie. Przy czym nie ulega wątpliwości, że wydarzenia należy uznać za istotne elementy wpływające na kumulację radykalizacji, której ludobójstwo było ostatnim aktem.

Wyraźnie ideologicznie usytuowane są teksty Kucharczyka, zarówno osobne artykuły naukowe, jak i monografia zwarta. Dominuje tu przekonanie o konieczności udowodnienia wcześniej postawionej tezy, mianowicie wykazania jednostronnego charakteru wydarzeń z 1915 r. przez uwypuklenie czynnika religijnego, a więc nienawiści i dżihadu muzułmanów przeciw chrześcijanom. Jednocześnie pojawia się tu pewna sprzeczność. Niemal wszyscy autorzy (poza Kołodziejczykiem i Balcerem) podkreślają ideowe podłoże działań młodoturków jako panturanizm lub panturkizm<sup>34</sup>, marginalnie wskazując turecki nacjonalizm. Jak zatem wytłumaczyć jednoczesne oddziaływanie kwestii religijnej? Nawet jeśli wśród przywódców i działaczy młodotureckich znajdowali się politycy zafascynowani ideą panturkizmu (jak Enwer Pasza i Gökalp), nie oddziaływał on na prostych kurdyjskich i tureckich chłopów na anatolijskich peryferiach słabnącego imperium. Jeśli w ogóle możliwe jest stwierdzenie przyczyn, znacznie ważniejsze byłyby tu kwestie ekonomiczne i spirala nienawiści napędzana od 1878 r., a więc od momentu objęcia absolutnych rządów przez Abdülhamida II i odrzucenia konstytucjonalizmu. W światowej nauce, niezależnie od proveniencji autora, a także podejścia do uznania genocydu, panuje raczej zgoda co do niebezpieczeństwa zbyt pochopnego wskazywania przyczyn w głębokim osadzeniu ówczesnych władz osmańskich i ludu w ideologii panturkijskiej. Sean McMeekin pisze, że podstawą masakr Ormian był „ksenofobiczny muzułmański nacjonalizm”<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> Konieczne jest poczynienie istotnego rozróżnienia, na które zwraca uwagę np. Umut Uzer i inni krytycznie nastawieni tureccy intelektualści. Panturkizm jako idea w Turcji miał oznaczać zjednoczenie w ramach jednego państwa wszystkich ludów tureckich od Bałkanów do Azji Wewnętrznej. Turanizm lub panturanizm był i jest w Turcji traktowany jednakowo z panturkizmem, synonimicznie. Istnieje jednak rozumienie panturanizmu, który jest pojęciem szerszym i oznacza zjednoczenie ludów turańskich, czyli pochodzących z mitycznego Turanu (Węgrów, Finów, Turków, Mongołów itd.). Ta idea nigdy nie zdobyła szerokiego poparcia wśród tureckich polityków i intelektualistów. To rozróżnienie jest o tyle ważne, że niedostrzegane przez większość autorów, którzy mylą te zagadnienia, łączą ze sobą lub też bezkrytycznie dzielią. Zob. U. Uzer, *An Intellectual History of Turkish Nationalism. Between Turkish Ethnicity and Islamic Identity*, The University of Utah Press, Salt Lake City 2016, s. 7.

<sup>35</sup> S. McMeekin, *Ekspres Berlin-Bagdad. Kajzer, islam i Imperium Osmańskie. 1898–1918*, tłum. A. Czwojdrak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 248.

Na marginalność panturkizmu w okresie ludobójstwa zwraca uwagę jeden z najwybitniejszych historyków zajmujących się Imperium Osmańskim i Turcją, Erik J. Zürcher. Według niego panturkizm stał się istotny dopiero około 1917 r.<sup>36</sup> Umut Uzer negujący genocyd pisze: „Mimo przejawów nacjonalizmu, do końca I wojny światowej nacjonalizm wśród mas tureckich i arabskich »nie miał wówczas żadnego znaczenia«. Wierność religijna ideologicznie mocniej angażowała muzułmanów. Mimo charakteryzowania ery młodoturków jako tureckiego nacjonalizmu przez niektórych uczonych i przez nacjonalistów arabskich, członkowie KJP nie mieli »spójnej agendy« ani wyraźnej orientacji ideologicznej. Bardziej interesowało ich ratowanie państwa przez ideologię patriotyzmu państwowego. Należy również pamiętać, że ruch młodoturecki nie składał się wyłącznie z Turków, ale obejmował znaczną liczbę członków arabskich, albańskich, żydowskich oraz (w początkowym okresie opozycji) ormiańskich i greckich»<sup>37</sup>.

Słuszne wydaje się uznanie, że nacjonalizm turecki i panturkizm w czasach młodotureckich były używane raczej z pragmatycznych względów aniżeli wykorzystywane jako wiodąca ideologia. Akçam, dochodzący do całkowicie odmiennych od Uzera całościowych wniosków pisze: „Musimy mieć jasność, że organizatorzy pierwszej fali budowania narodu po 1908 r., a zwłaszcza po 1913 r., byli świadomi swojej tureckości i występowali jako tureccy nacjonałiści. Jednak bardzo trudno jest stwierdzić, że tak było w przypadku szerokich mas, które rozumiały siebie głównie jako muzułmanów i działały zgodnie z tym rozumieniem, zwłaszcza wobec niemuzułmańskiej ludności Anatolii. Ich pochodzenie etniczne, poza tożsamością religijną, nie było bardzo ważne»<sup>38</sup>. I dalej: „KJP nigdy nie czuł się związany z jedną ideologią. Unioniści określali swoje podejście zgodnie z praktycznymi potrzebami i w razie potrzeby z łatwością przechodzili od jednej ideologii do drugiej. [...] Enwer i jego współpracownicy przewidzieli trzy polityki realizowane jednocześnie i obok siebie, przy czym każda z nich była podkreślana w dowolnym miejscu i czasie, kiedy było to najbardziej właściwe. Osmanizm nadal był głównym motywem polityki wewnętrznej, turecki nacjonalizm – relacji z Tatarami z Rosji, panislamizm – relacji z Arabami i innymi nie-muzułmanami w imperium i poza nim. Jedynym powodem takiej postawy było to, że dla nich wszystko, poza utrzymaniem imperium razem, miało drugorzędne znacze-

<sup>36</sup> E.J. Zürcher, *Turcja...*, s. 117.

<sup>37</sup> Zob. U. Uzer, *An Intellectual History...*, s. 26–27, tłum. własne.

<sup>38</sup> Zob. T. Akçam, *From Empire...*, s. 117, tłum. własne.

nie. [...] Turkizm stał się oficjalną polityką partyjną wiosną 1913 r.”<sup>39</sup>. Również Carter Vaughn Findley, który nie używa określenia „ludobójstwo Ormian”, ale „masakry Ormian” oraz wspiera narrację o zaniżonej najpewniej liczbie ofiar, skłania się do podobnego wniosku jak Akçam, mimo że jest bardzo sceptyczny wobec prac tureckiego historyka: „Ze wszystkich istniejących interpretacji pozycji młodoturków w sprawie nacjonalizmu, koncepcja, która najlepiej pasuje do dowodów historycznych jest ta, że ich polityka różni się chronologicznie, przed i po wojnach bałkańskich oraz geograficznie, z Anatolią jako trzonem tureckim od 1913 r. i prowincjami arabskimi jako peryferiami”<sup>40</sup>. Powyższe przykłady, dobrze wskazują, jak skomplikowaną materią jest analiza przyczyn wydarzeń z lat 1915–1917, czego niestety nie dostrzegają polscy historycy (z wyłączeniem Kołodziejczyka). Jednocześnie konieczne jest podkreślenie jeszcze jednego czynnika, który rozbija przekonanie o panturkijskim ruszeniu nacjonalistycznym. Masakra Ormian w 1915 r. w dużej mierze została dokonana rękami Kurdów wykorzystywanych przez władze młodotureckie, czemu nie zaprzeczają najbardziej zagorzali przeciwnicy uznania wydarzeń za ludobójstwo, jak i tegoż działania apologetci.

Wreszcie zarzut, który można poczynić polskim autorom w kontekście szerszej historiografii światowej. Właściwie w żadnej z prac historycy nie sięgają do źródeł pierwotnych, żadna nie jest oparta na badaniach archiwalnych, zarówno w Turcji, jak i w Armenii, czy też na archiwach tureckich i ormiańskich za granicą (na przykład w ważnym archiwum w Jerozolimie). Całość narracji oparta jest na źródłach wtórnych, których dobór również może budzić poważne zastrzeżenia. Jakkolwiek w przypadku starszych pozycji (Wituch, Zakrzewska-Dubasowa) ograniczenie może być tłumaczone specyfiką czasów (lata 70. i 80. XX w.) oraz brakiem wartościowych prac, również w nauce światowej, to w przypadku nowszych publikacji uznać to należy bądź za celowe pominięcie w celu udowodnienia tezy, bądź za poważne niedociągnięcie warsztatowe. Analiza i interpretacja oraz budowanie narracji historycznych o tak wielowymiarowym, skomplikowanych i czasowo rozległym (w kwestii przyczyn) zagadnieniu jak ludobójstwo wymaga pogłębionego spojrzenia zarówno na literaturę i źródła ściśle w temacie, jak też na przykład na omówienia historyczne krańcowego etapu istnienia Imperium Osmańskiego oraz rządów młodoturków.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 135–139.

<sup>40</sup> Zob. C.V. Findley, *Turkey, Islam, Nationalism, and Modernity*, Yale University Press, New Haven – London 2010, s. 205, tłum. własne.

Prace wybitnych historyków tego okresu, takich jak Zürcher, Lewis, Lewy, Karpat czy Akçam, zostały u polskich historyków zupełnie pominięte. Konsekwencją takiego zaniechania jest niedostrzeżenie najważniejszych zjawisk, wydarzeń i struktur, które w dłuższym okresie doprowadziły do ludobójstwa, a które są znacznie bardziej skomplikowane i niejednoznaczne, aniżeli wynikałoby z ustaleń polskiej historiografii tego zagadnienia.

## PODSUMOWANIE

Z odmiennych pobudek polscy historycy w większości ukierunkowują się na spojrzenie z perspektywy ofiar. Choć moralnie słuszne, wypacza to możliwość prób kształtowania przynajmniej z założenia obiektywnej narracji oraz sytuuje ich na proormiańskich, apologetycznych pozycjach w typologiach historiografii. Kucharczyk, Cygański i Wituch reprezentują proormiańską wizję, w której ludobójstwo było konsekwencją splecenia intencji zniszczenia i dążenia do etnicznej homogenizacji Anatolii, a wśród przyczyn tkwił spolityzowany islam w połączeniu z nacjonalizmem i kulturą przemocy. Jeszcze bardziej jednoznacznie proormiańska jest perspektywa Morawskiego i Szawłowskiej oraz Zakrzewskiej-Dubasowej, którzy dostrzegają przyczyny w konflikcie religijnym, którego konsekwencją była intencja zniszczenia i kultura przemocy. Najbardziej wyważone stanowisko, jednocześnie najbardziej zbieżne z dominującym w światowej nauce poglądem kumulatywnej radykalizacji Bloxhama i modelu stopniowego procesu Midlarsky'ego reprezentuje Kołodziejczyk, a częściowo również Balcer, choć momentami jego narracja skłania się ku protureckim wizjom odwetu i usprawiedliwienia. Odmiennie rozpatrywać należy przyczyny niewielkiej liczby studiów poświęconych samemu ludobójstwu Ormian. Poza przesłankami ideologicznymi wynika on z dość wyraźnego zacofania polskiej nauki w ramach *genocide studies*. Poza nielicznymi próbami, takimi jak dwutomowy *Krwawy cień genocydu*, brakuje w Polsce rozważań interdyscyplinarnych, wykraczających poza granice dziedzin. Wyraźnym problemem jest również brak prób definiowania samego ludobójstwa. Abstrahując od ideologicznych przesłanek i przekonań autorów, w żadnej z przytaczanych prac nie znalazła się chociaż próba przedstawienia rozważań teoretycznych, czym jest ludobójstwo i w jaki sposób je definiować.

Nie ulega wątpliwości, że marginalna liczba prac historycznych poświęconych zagadnieniu rzezi Ormian z 1915 r. wpływa na dys-

kurs publiczny i nadużycia w budowaniu publicystycznych analogii. Im mniej rzetelnych, pogłębionych historycznych i politologicznych opracowań, tym większa przestrzeń do interpretacji, a jak w polskim przypadku się okazuje – nadinterpretacji i nadużyć. Pisanie o ludobójstwie Ormian jest problematyczne, gdyż niezwykle trudno wyzwolić się z ideologicznych przesłanek i poszukiwać obiektywności, wbrew jednowymiarowym narracjom ormiańskim i tureckim. Jednakże ideologiczne zapatrywanie polskich autorów nie jest niczym odmiennym w szerokiej perspektywie światowej dyskusji o ludobójstwie Ormian. Jest ono bowiem w znaczącej mierze uwarunkowane ideologicznie i kontekstowo, podobnie jak w większości polska historiografia. W Polsce proormiańskie narracje wydają się wynikać w znaczącej mierze z wielowiekowych tradycji kontaktów z Ormianami. W drugiej kolejności znaczenie ma swoiste współdzielenie doświadczenia wynikające z kształtu tożsamości zbiorowej. Ormiańska tożsamość narodowa, podobnie jak polska, ufundowana jest na poczuciu krzywdy i bycia ofiarą (w wymiarze fizycznym i dyskursywnym). Kształtuje to pewną wspólnotę doświadczenia. Po trzecie, znaczenie odgrywa ideologiczne spojrzenie na zagadnienie. Może to być zarówno proormiańska narracja wynikająca z bycia bratnim socjalistycznym narodem lub też chrześcijańskimi braćmi w wierze. Dodatkowo, co ostatnimi czasy wyraźnie widać w dyskursie publicznym, który wymagałby osobnej analizy, również ideologicznej antyislamskości.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamczewski P., *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019.
- Akçam T., *A Shameful Act: The Armenian Genocide and the Question of Turkish Responsibility*, 1st edition, Picador, New York 2007.
- Akçam T., *From Empire to Republic. Turkish Nationalism & The Armenian Genocide*, Zed Books, London – New York 2004.
- Akçam T., *Killing Orders: Talat Pasha's Telegrams and the Armenian Genocide*, Palgrave Macmillan, New York 2018.
- Auron Y., *The Armenian Genocide: Forgotten and Denied*, Contento de Semrik, Tel Aviv 2012.
- Balakian G., *Armenian Golgotha*, tłum. P. Balakian, A. Sevag, Vintage, New York 2009.
- Balcer A., *The Armenian Genocide in the Contemporary Polish Historiography: The Critical Evaluation*, „Pro Georgia: Prace i materiały do dziejów stosunków gruzińsko-polskich” 2009, nr 18, s. 169–194.

- Bloxham D., *The Armenian Genocide of 1915–1916: Cumulative Radicalization and the Development of a Destruction Policy*, „Past & Present”, 2003, t. 181, nr 1, s. 141–191.
- Bloxham D., *The Great Game of Genocide: Imperialism, Nationalism, and the Destruction of the Ottoman Armenians*, Oxford University Press, Oxford 2007.
- Bloxham D., F. Müge Göçek, *The Armenian Genocide*, w: *The Historiography of Genocide*, red. Dan Stone, Palgrave Macmillan, New York 2010, s. 344–372.
- Cheterian V., *Open Wounds: Armenians, Turks, and a Century of Genocide*, C. Hurst & Co Publishers Ltd, New York 2015.
- Chmielowska D., *Stosunki turecko-ormiańskie w świetle opinii tureckiej*, „Studia Europejskie. Centrum Europejskie UW” 2017, t. 87, nr 4, s. 203–218.
- Cygański M., *Ormianie – pierwsza ofiara ludobójstwa w XX wieku. Zbrodnie dokonane przez Turków w latach 1915–1916*, w: *Polacy w Armenii*, red. E. Walewander, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000, s. 111–162.
- Czyżewski M., *Debata na temat Jedwabnego oraz spór o „politykę historyczną” z punktu widzenia analizy dyskursu publicznego*, w: *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Instytut Pamięci Narodowej, Łódź 2008, s. 117–140.
- Dadrian V.N., *The History of the Armenian Genocide: Ethnic Conflict from the Balkans to Anatolia to the Caucasus*, Berghahn Books, New York 2003.
- Dadrian V.N., *The Naim-Andonian Documents on the World War I Destruction of Ottoman Armenians: The Anatomy of a Genocide*, „International Journal of Middle East Studies” 1986, t. 18, nr 3, s. 311–360.
- Dündar F., *Crime of Numbers: The Role of Statistics in the Armenian Question (1878–1918)*, Routledge, New York – London 2017.
- Erickson E.J., *Ottomans and Armenians: A Study in Counterinsurgency*, Palgrave Macmillan, New York 2013.
- Fedorowicz K., *Transformacja ustrojowa w Armenii w latach 1991–2016*, Instytut Wschodni UAM, Poznań 2017.
- Findley C.V., *Turkey, Islam, Nationalism, and Modernity*, Yale University Press, New Haven – London 2010.
- Gębarski B., *List do starego tureckiego znajomego*, Koło Zainteresowań Kulturą Ormian przy Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Warszawa 1987.
- Gebert K., *Ostateczne rozwiązanie. Ludobójcy i ich dzieło*, Agora, Warszawa 2022.



- Hanioglu M.Ş., *Notes on the Young Turks and the Freemasons, 1875–1908*, „Middle Eastern Studies” 1989, t. 25, nr 2, s. 186–197.
- Hovannisian R.G., *Looking Backward, Moving Forward. Confronting the Armenian Genocide*, Transaction Publishers, New Brunswick 2003.
- Hovannisian R.G. (red.), *The Armenian Genocide in Perspective*, Routledge, New Brunswick 1986.
- Jacobs S.L., *Raphael Lemkin and the Armenian Genocide*, w: *Looking Backward, Moving Forward. Confronting the Armenian Genocide*, red. R.G. Hovannisian, Transaction Publishers, New York 2003, s. 125–135.
- Karpat K.H., *The Politicization of Islam: Reconstructing Identity, State, Faith, and Community in the Late Ottoman State*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Kedourie E., *Young Turks, Freemasons and Jews*, „Middle Eastern Studies” 1971, t. 7, nr 1, s. 89–104.
- Kévorkian R., *The Armenian Genocide: A Complete History*, I.B. Tauris, London 2011.
- Koehler O., *Krwawa Golgota Ormian*, „Arcana: Kultura, Historia, Polityka” 2016, nr 5, s. 136–150.
- Kołodziejczyk D., *Turcja*, Trio, Warszawa 2000 (wyd. 2: 2011).
- Kucharczyk G., *Metz Yeghern – zapomniane ludobójstwo. Eksterminacja Ormian w 1915 Roku*, „Christianitas” 2002/2001, nr 10, s. 59–75.
- Kucharczyk G., *Pierwsze ludobójstwo i pierwszy negacjonizm – eksterminacja Ormian w Turcji na początku XX wieku*, w: *Krwawy cień genocydu. Interdyscyplinarne studia nad ludobójstwem*, red. B. Machul-Telus, U. Markowska-Manista, L.M. Nijakowski, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011, s. 115–136.
- Kucharczyk G., *Pierwszy Holocaust XX wieku*, Fronda, Warszawa 2004 (wyd. 2: 2012).
- Kuper L., *Genocide. Its Political Use in the Twentieth Century*, Yale University Press, New Haven – London 1982.
- Lemkin R., *Nieoficjalny. Autobiografia Rafała Lemkina*, red. D.L. Frieze, tłum. H. Jankowska, Instytut Pileckiego, Warszawa 2018.
- Lemkin R., M.J. Bazyler, *Raphael Lemkin’s Dossier on the Armenian Genocide*, Center for Armenian Remembrance, Glendale 2008.
- Machul-Telus B., U. Markowska-Manista, L.M. Nijakowski (red.), *Krwawy cień genocydu. Interdyscyplinarne studia nad ludobójstwem*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Machul-Telus B., U. Markowska-Manista, L.M. Nijakowski (red.), *Krwawy cień genocydu. Ludobójstwa. Pamięć, dyskurs, edukacja*, t. 2, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2017.
- Madajczyk P., *Polskie problemy z genocydem Rafała Lemkina*, „Dzieje Najnowsze” 2016, t. 48, nr 1, s. 3–13.

- Mann M., *The Dark Side of Democracy: Explaining Ethnic Cleansing*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.
- McCarthy J., *Muslims and Minorities. The Population of Ottoman Anatolia and the End of the Empire*, New York University, New York 1983.
- McCarthy J., *The Population of the Ottoman Armenians*, w: *The Armenians in the Late Ottoman Period*, red. T. Ataöv, TTK, Ankara 2001.
- McMeekin S., *Ekspres Berlin-Bagdad. Kajzer, islam i Imperium Osmańskie. 1898–1918*, tłum. A. Czwojdrak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Melson R.F., *The Armenian Genocide as Precursor and Prototype of Twentieth-Century Genocide*, w: *Is the Holocaust Unique? Perspectives on Comparative Genocide*, red. A.S. Rosenbaum, Westview Press, Boulder, Colorado 2009, s. 125–138.
- Midlarsky M.I., *Ludobójstwo w XX wieku*, tłum. B. Wojciechowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Morawiec A., *Echa zagłady Ormian w literaturze polskiej*, „Slavia Occidentalis” 2015, t. 72, nr 2, s. 7–30.
- Morawiec A., *Literatura polska wobec ludobójstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.
- Morawski W., S. Szawłowska, *Wojny rosyjsko-tureckie Od XVII do XX wieku*, Trio, Warszawa 2006.
- Nichanian M., *Zniszczyć Ormian. Historia ludobójstwa*, tłum. P. Rak, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2020.
- Nieczuja-Ostrowski P. (red.), *Armenia. Dziedzictwo a współczesne kierunki przemian kulturowo-cywilizacyjnych*, Fundacja na rzecz Czystej Energii, Poznań 2016.
- Nijakowski L.M., *Ludobójstwo. Historia i socjologia ludzkiej destruktywności*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2018.
- Oleđzka J., *Relatywizacja ludobójstwa jako instrument stosunków geopolitycznych na przykładzie politycznego dyskursu o ludobójstwach Ormian i Czerkiesów*, w: *Krwawy cień genocydu. Ludobójstwa. Pamięć, dyskurs, edukacja*, red. B. Machul-Telus, U. Markowska-Manista, L.M. Nijakowski, t. 2, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2017, s. 129–156.
- Osiecki J., *Apostolski Kościół Ormiański w Armenii sowieckiej w latach 1920–1932*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2016.
- Osiecki J., K. Stopka, K. Siekierski, *Ormianie katolicy w Armenii i Gruzji. Historia, pamięć, tożsamość*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019.
- Pelczyński G., *Ormianie polscy w wieku XX. Problem odrębności etnicznej*, Koło Zainteresowań Kulturą Ormian, Warszawa 1997.
- Pelczyński G., *Ormianie w XX wieku. Zarys najważniejszych problemów*, „Acta Politica. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2015, nr 34 (889), s. 5–25.

- Pisowicz A., *What Did Hratchia Adjarian Mean by Voiced Aspirates in Armenian Dialects?*, „Annual of Armenian Linguistics” 1998, t. 19, s. 43–55.
- Reychman J., *Historia Turcji*, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1973.
- Rohoziński J., *Bawełna, Samowary i Sartowie. Muzułmańskie Okrainsy Carskiej Rosji, 1795–1916*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2014.
- Simon J., Y. Auron, *The Banality of Denial: Israel and the Armenian Genocide*, Routledge, New York 2017.
- Skotarczak D., *Czasopisma ormiańskie w Polsce*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, t. 57, nr 3 (219), s. 526–535.
- Suny R.G., *They Can Live in the Desert but Nowhere Else’: A History of the Armenian Genocide*, Princeton University Press, Princeton 2017.
- Sureyya Y., O. Sinasi, *The Talat Pasha Telegrams: Historical Fact or Armenian Fiction?* Rustem, Nikosia 2007.
- Szumurło Z.T., *Duma tych, co cierpieli niewinnie. Ludobójstwo Ormian w Turcji*, „Cywilizacja i Polityka” 2015, nr 13, s. 245–264.
- Ternon Y., *Ormianie. Historia zapomnianego ludobójstwa*, tłum. W. Brzozowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Topolski J., *Jak się pisze i rozumie historię*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1996.
- Travis H., *Counterinsurgency as Genocidal Intent: From the Ottoman Christians to the Bosnian Muslims*, w: *The Armenian Genocide Legacy*, red. A. Demirdjian, Palgrave Studies in the History of Genocide, Palgrave Macmillan UK, London 2016, s. 149–164.
- Uzer U., *An Intellectual History of Turkish Nationalism. Between Turkish Ethnicity and Islamic Identity*, The University of Utah Press, Salt Lake City 2016.
- Vosganian V., *Księga szeptów*, tłum. J. Kornaś-Warwas, Książkowe Klimaty, Wrocław 2015.
- Werfel F., *Czterdzieści dni Musa Dah*, tłum. J. Frühling, R. Stiller, Zysk i S-ka, Poznań 2013.
- Wituch T., *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.
- Zakrzewska-Dubasowa M., *Historia Armenii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977.
- de Zayas A., *Ludobójstwo Ormian w latach 1915–1923 w świetle konwencji o ludobójstwie z 1948 roku*, tłum. E. Sałkiewicz-Munnerlyn, Time Marszałek Group, Toruń 2021.
- Zürcher E.J., *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, tłum. A. Gašior-Niemiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.